



Sabina Baral

ZAPISKI Z WYGNANIA 68

Adaptacja: Magda Umer i Krystyna Janda

Reżyseria: Magda Umer

Występują: Krystyna Janda i Janusz Bogacki z zespołem muzycznym

„Ile cierpienia można znieść, zanim się nie oszaleje? Powychodzili z lasów, z szaf, piwnic i strychów, wyszli półżywi z obozów, wrócili z Syberii i Kazachstanu do domu, do Polski. Chcieli mieszkać tutaj, tu gdzie się urodzili ich rodzice i gdzie się urodziły ich dzieci – my. Po wojennej gehennie, po latach cierpienia i strachu, mimo wszystko, jeszcze raz zdecydowali, że Polska to ich kraj. I tych ludzi po marcu 1968 roku Polska wyrzuciła.”

TEATR  POLONIA

Premiera 9.03.2018

Fot. Wiktor Franko



Realizatorzy

Autorka:
Sabina Baral

Adaptacja:
Magda Umer i Krystyna Janda

Reżyseria:
Magda Umer

Opracowanie i kierownictwo muzyczne:
Janusz Bogacki

Światło:
Paweł Szymczyk

Obsada:
Krystyna Janda
Janusz Bogacki
oraz zespół muzyczny:
Tomasz Bogacki (gitara)
Mateusz Dobosz/Paweł Pańta (kontrabas)
Bogdan Kulik (perkusja)
Marek Zebura (skrzypce)

W spektaklu wykorzystano fragmenty utworów:

My Żydzi polscy, wiersz J. Tuwima
Kupujcie papierosy, sł. M. Czapińska, sł. oryginalne i muz. H. Yablokoff, tradycyjna żydowska pieśń
Przebaczenie, sł. M. Pawlikowska-Jasnorzewska, muz. J. Satanowski
Tak jak malował pan Chagall, sł. W. Młynarski, muz. L. Kozłowski
Bez Ciebie, wiersz M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej
W żółtych płomieniach liści, sł. A. Osiecka, muz. A. Zieliński
Gdy jedna lza, sł. J. Cygan, muz. L. Kozłowski

Realizacja dźwięku:
Michał Cacko

Projekcje:
Radosław Grabski

Stage manager:
Tatiana Czabańska

Producent wykonawczy i asystentka reżysera:
Ewa Ratkowska

Mein Idische Mame, sł. J. Yellen, muz. L. Pollack, 1925 r.; wersję polską ze słowami Mariana Hemara po raz pierwszy wykonała Hanka Ordonówna w 1932 r.
Rebeka, sł. A. Włast, muz. Z. Białostocki
Pocałunki, sł. M. Pawlikowska-Jasnorzewska, muz. Z. Konieczny
Spóźniony list, sł. M. Pawlikowska-Jasnorzewska, muz. J. Bogacki
Jeszcze, sł. W. Szymborska, muz. J. Tylman
Motyw muzyczny z filmu *Lista Schindlera*, J. Williams
Motywy muzyczne, J. Bogacki

Serdecznie dziękujemy Panu Andrzejowi Jakimowskiemu za udostępnienie na potrzeby spektaklu fragmentów jego filmu pt. *Pewnego razu w listopadzie*.

Spektakl powstał we współpracy z Teatrem Żydowskim.

Premiera: 9 marca 2018 r.

Od Autorki

Przeszłość nigdy nie umiera. Właściwie nawet nie jest przeszłością.
William Faulkner, *Requiem dla zakonnic*

Na jednym z moich spotkań autorskich ktoś skomentował, że, wyjeżdżając, Żydzi zostawili swoje cmentarze; bałagan tam teraz – i kto się ma tym zajmować?! Drażliwa uwaga, ale słuszna; nas już tutaj nie ma. Czasami przyjeżdżamy; odwiedzamy przyjaciół i drzewa, które towarzyszyły nam w dzieciństwie, czyścimy co się da i kładziemy kamienie na grobach bliskich, rozkoszujemy się pierogami i poziomkami, i wyjeżdżamy. Do domu, gdzie mówimy z dziećmi i wnukami po angielsku, po hebrajsku lub po duńsku, po francusku lub po szwedzku... nie po polsku. NAS JUŻ TUTAJ NIE MA.

Ciężar Wydarzeń Marcowych '68 nosimy razem, my i Wy. Dla nas ich rezultatem było wyzwanie emigracji, świadomość, że z nami kończy się 800-letnia historia polskiego żydostwa, tragedia naszych rodziców. Wy odziedziczyliście coś równie znamiennego – wagę lekcji nienauzonych

*Napisałam tę książkę dla siebie,
dla Was
i dla przestrogi.
Jest kawałkiem mojego życia,
ale nie tylko.
Jest moim Jizkor.*

Mamie i Tacie

i błędów nienaprawionych. Brzemie pamięci i odpowiedzialność niepamięci.

W 2010 r. zorganizowałam we Wrocławiu zlot mojej klasy z żydowskiego liceum. Prezydent miasta przyjął nas w ratuszu, przeproszał za Marzec, klęknął przede mną, zapraszał do Wrocławia: „to przecież i Wasze miasto”. Prosiłam: „opowiedzcie swoim dzieciom, co się z nami stało”, i prezydent przyrzekł: „opowiemy”. Atmosfera była ciepła, otwarta i pojednawcza.

Teraz, przyjeżdżając do Polski na 50. rocznicę Wydarzeń Marcowych, przerażające déjà vu. Słowo „Żyd” jest znowu obelgą. Mowa nienawiści nie tylko na stodołach i przydrożnych słupach, ale i w mediach.

Debata o pogromach będzie rozważana przez polskie sądy. Rozjuszona młodzież z hitlerowskimi symbolami gotowa do walki z Żydem, wrogiem Polski. Policja obstawia, ale nie reaguje.

Co się tutaj stało? Co się tutaj dzieje?

Każdy objaw antysemityzmu, odizolowany czy systemowy, to o jeden za dużo. I JA SIĘ NA TO NIE ZGADZAM.

I oaza dobrej woli. *Zapiski z wygnania* na najgodniejszej scenie kraju. Wielkie serca i umysły, które chcą mówić o tym, co się z nami stało.

Spektakl, którego emocje dzisiaj dzielimy, to moja osobista historia. Historia utraty

i zyskania ojczyzny. Historia obrony godności. Historia samobójstwa mojej polskiej tożsamości, aby zrobić miejsce dla nowej.

Opowiadam Wam o tym, bo mnie już tutaj nie ma, a Wy jesteście. I tutaj są Wasze dzieci.



Sabina Baral

Jizkor – po hebrajsku „pamiętaj” – to pierwsze słowa żydowskiej modlitwy pamiątkowej dla zmarłego rodzica lub najbliższej rodziny i ogólny temat tej modlitwy jako podtrzymanie pamięci. Zarówno modlitwa, jak i praktyka, nabrały nowego znaczenia po II wojnie światowej, gdzie zginęły nie tylko całe rodziny, ale i całe wsie, gminy, i społeczności – i nikt nie został, żeby powiedzieć Jizkor. Ocaleni pisali – pierw spontanicznie, a potem jako część ruchu, który upamiętniał każdy szczegół o zamordowanych braciach i sąsiadach. Pisali w jakimkolwiek języku umieli – niektórzy nie umieli pisać, więc dyktowali – stwarzając w ten sposób bezprecedensowy zapis świata, który zaniknął. Zostało napisanych ponad dwa tysiące książek Jizkor.

Zapiski z wygnania Sabiny Baral to przejmujące opowiadanie-dokument z Wydarzeń Marcowych z 1968 roku. Przymusowa emigracja opisana oczami młodej dziewczyny, która wraz z rodziną opuszcza Polskę. Przypomnienie tych dramatycznych wydarzeń staje się równocześnie przestrogą dla przyszłych pokoleń przed wszelkimi rodzajami nienawiści, ksenofobią, antysemityzmem.

Od Reżyserki

Przeczytałam *Zapiski z wygnania* Pani Sabiny kilka razy. To nie jest historyczna rozprawa o przyczynach Wydarzeń Marcowych. O tym zawsze można się dowiedzieć z encyklopedii i rozpraw naukowych. To jest opowieść o zdumieniu – upokorzeniu – dumie – i dzielności. O godności bliskich i dalekich emigrantów złączonych wspólnym losem. O exodusie i hańbie. Czyli niezawinionej rozpacz.

A to, że Krystyna Janda podarowuje nam swój głos i twarz, aby spróbować pojąć ten czas pogardy, pozwala wierzyć i mieć nadzieję, że ciągle jeszcze istnieje kawałek przyzwoitej Polski. Naszej wspólnej ojczyzny. Bo przecież – jak przypomniała Pani Sabina – czy się tego chce, czy nie – ojczyznę się po prostu ma... z racji urodzenia.

PS 8 marca 1968 r. byłam na Uniwersytecie Warszawskim i oglądałam te wydarzenia na własne oczy. Miałam 18 lat. Dzisiaj moje 68-letnie oczy nie są już w stanie oglądać najnowszych wiadomości realizowanych przez „prawdziwszych” Polaków. Gdyby nie fala nienawiści jaka rozlała się na forach internetowych, nie zdawałabym sobie sprawy z rozmiaru zjawiska antysemityzmu, rasizmu i skali ludzkiej podłości. Najczęściej bezkarnie anonimowej. Teraz obowiązkiem jest walka i próba przeciwstawienia się wyczynom brunatnych Polaków. Taki to czas powrócił. Książka Pani Sabiny Baral i postawa moralna Krystyny dodaje nam wszystkim odwagi.

Dziękuję z całego serca!
Magda Umer

Tych miasteczek nie ma, nie
Ale krawcze, oczy twe
Miał kolega, gdy pociągu zabrzmiał gwizd
Pozostały na peronie
Nasze zaciśnięte dłonie
I ten szept: „Bywaj zdrów, napisz list”
A zapłakane oczy lśnią
Otula się marcową mgłą
Smutny pociąg i odpływa w dal, hen, w dal
O ciepłym, dobrym domu sen
W tunelu czarnym ginie, hen
Nie tak malował pan Chagall

Wojciech Młynarski, *Tak jak malował pan Chagall*

[W. Młynarski, *Od oddechu do oddechu. Najpiękniejsze wiersze i piosenki*, Warszawa 2017]



Nasi rodzice, starsze pokolenie naszej emigracji, byli bardzo zróżnicowani. Byli wśród nich żydowscy Żydzi, żyjący żydowskim życiem, byli polscy Żydzi – ci wierzyli, że można być jednocześnie Żydem i Polakiem. Byli też powojenni polscy marrani, którzy swoje żydowskie pochodzenie ukrywali, czy to z konieczności, czy też było im tak łatwiej. Ich żydostwo wywleczone na jaw w ciągu ostatnich miesięcy jako najbardziej haniebną tajemnicę. Byli partyjni i niepartyjni, tradycyjni i nowoczesni, wykształceni i prości, wierzący i ateusze. Byli tacy, których rodziny były polsko- lub rosyjsko-żydowskie, mieszane z miłości albo i z wdzięczności za uratowanie życia. Niektórzy mówili piękną polszczyzną, niektórzy śpiewnie zaciągali na wschodnią nutę, inni żydłaczyli i kaleczyli język. W niektórych domach mówiono w jidysz. Ich ukochanym pisarzem równie dobrze mógł być Szolem Alejchem, Isaac Bashevis Singer, Kochanowski, Mickiewicz lub Puszkina.

Ale wszyscy oni, wszyscy należeli do tej nielicznej garstki ludzi, którzy ledwie przeżyli niedawny Holocaust. Szczęściarze – nieszczęściarze. Odważni, z niekończącą się wolą życia i przeżycia. Przetrwali głód, wyczerpanie, niepojęte straty i ból, przerażenie okrucieństwem sprawców zbrodni, obojętnością świadków, własną samotnością... Byli aktorami w niewybaczalnym dramacie, obiektami okrutnego eksperymentu. Ile cierpienia można znieść, zanim się nie oszaleje?

Znikły ich liczne rodziny. Powychodzili z lasów, z dziur w ziemi, z szaf, piwnic i strychów, wyszli półżywi z obozów, wrócili z Syberii, Kazachstanu, do domu, do Polski. A potem, przez następne dwadzieścia trzy lata nie wyjechali (...). Chcieli mieszkać tutaj, tu, gdzie się urodzili ich rodzice i gdzie się urodziły ich dzieci – my. Po wojennej gehennie, po latach cierpienia i strachu, mimo wszystko jeszcze raz zadecydowali, że Polska to jest ich kraj.

I tych ludzi w 1968 roku Polska wyrzuciła.

Miałam dwadzieścia lat i zostawiałam właściwie wszystko, co było moje: kasztanowe drzewo przed oknem, z którym wyrosłam, uczelnię, która mnie wyrzuciła (...). Zostawiłam Jacka, który był moją pierwszą miłością. Zostawiłam historyczne dziedzictwo moich przodków. (...) Ostatnia kolacja w Polsce była u państwa Bobeckich, w Katowicach – Basia była moją przyjaciółką ze studiów. (...) „Gdzież ty tam jedziesz w nieznaną”, popłakiwała pani Bobecka, która wiele w życiu widziała... „Wiesz (...); jakby się zrobiło naprawdę źle, to my was przecież przechowamy...”.

Za studia ukończone w Polsce wyjeżdżający absolwenci musieli płacić. Za różne fakultety obowiązywały różne sumy: trzydzieści tysięcy złotych za studia filologiczne, (...) czterdzieści pięć tysięcy złotych za nauki ścisłe (...). Matkę mojego późniejszego męża Edka jego studia medyczne kosztowały sto tysięcy złotych. Sam wymóg wydaje się logiczny – po studiach obowiązywał nakaz pracy. Skoro się go nie spełniło, należy zapłacić. Jak jednak Żydzi mieli odpracować studia, gdy się ich wyrzuciło z pracy, albo do niej nie przyjmowało? (...) A Michał Antopolski opowiadał o koleżance, która błagała choćby „o pół etatu, bo przecież tylko jedno z rodziców jest Żydem...”.

Wobec tej ohydnej nagonki, wszyscy zostaliśmy jeszcze raz zrównani – musieliśmy pojąć, że kiedy propaganda mówi „syjoniści”, to należy rozumieć „Żydzi”. Wszyscy byliśmy zaszczuci, choć każde z nas chciało to wszystko przetrwać z podniesioną głową. Bo kiedyś w końcu przekroczymy granicę, zostawimy to błoto za sobą – i znowu będziemy ludźmi. Gdzieś indziej będziemy ludźmi.

(...) konsul niemiecki zainteresował się mną. Dopytywał, czy uczyłam się niemieckiego w szkole. Nie, w szkole mieliśmy angielski, a niemieckiego uczyłam się od Frau Kusch, która mieszkała na tym samym piętrze, od Sommerfeldów piętro wyżej i od Frau Liebling z sąsiedniej kamienicy.

– Urodziłaś się we Wrocławiu? – ucieszył się. – Zatem jesteś przecież Niemką – powinnaś jechać do Niemiec.

Lekcja, którą ćwiczę do dzisiaj: tożsamość jest kwestią wyboru. To, kim jestem i gdzie przynależę, zależy od punktu widzenia. Tylko ludzie i systemy, które praktykują ignorancję lub nienawiść, decydują o tożsamości innych i za tę tożsamość ich sądzą.

Sabina Baral, *Zapiski z wygnania*

[S. Baral, *Zapiski z wygnania*, Kraków – Budapeszt 2015]

Sabinę Baral poznałam w Izraelu, na jednym z pierwszych *reunionów* Marca '68. Kręciłam wtedy film dokumentalny na temat tamtych wydarzeń i wielu rozmówców wskazywało właśnie Sabinę, jako osobę, z którą powinienam porozmawiać. W filmie tym opowiedziałam m.in. jej historię.

Później nasze drogi rozeszły się na prawie 30 lat. Spotkałyśmy się znów, kiedy Sabina przesała mi maszynopis swojej książki z prośbą, bym napisała do niej wstęp. Była to wspaniała i niezwykle wzruszająca lektura. Opisywała ten straszny moment, w którym dotychczasowe życie przestaje nie tylko istnieć, ale w ogóle się liczyć. Sabina opowiedziała o losie tysięcy polskich Żydów, którzy zostali wygnani z biletem tylko w jedną stronę, którzy wkraczali w pustkę emigracji i konieczności budowania swojej egzystencji od podstaw. Pokazała długą podróż, która od kilkudziesięciu lat trwa w sercach i umysłach wszystkich, którzy emigrowali oraz tych, którzy zostali.

Zorganizowałam w Teatrze Żydowskim wieczór autorski Sabiny. Było to cudowne spotkanie,

na którym goście mogli poznać zupełnie niesamowitą osobę i jej poruszającą historię. Fragmenty książki czytała, tak jak tylko ona potrafi, Krystyna Janda, całość wspaniale poprowadził Remigiusz Grzela. I pod wpływem tej atmosfery, tamtego dnia, narodził się pomysł, żeby przenieść ten tekst na scenę i powiedziała Krystynie, że tylko ona może Sabinę zagrać.

Dlatego tak bardzo się cieszę, że w 50. rocznicę Marca '68 w Teatrze Polonia usłyszymy głos emigrantów marcowych, tak osobistą opowieść o tym, czym były tamte wydarzenia nie tylko dla Sabiny, ale dla tysięcy polskich Żydów. Spełniło się też moje marzenie – główną rolę zagra zjawiskowa Krystyna Janda, a reżyserii podjęła się wspaniała Magda Umer.

Czeka nas niewątpliwie poruszający wieczór, którym przywrócimy pamięć o tamtych wydarzeniach i oddamy hołd tym, którzy zostali wypędzeni ze swojej ojczyzny.

Gołda Tencer

W zaplombowanych wagonach
jadą krajem imiona,
a dokąd tak jechać będą,
a czy kiedy wysiedną
nie pytajcie, nie powiem, nie wiem.

Imię Natan bije pięścią w ścianę,
imię Izaak śpiewa obłąkane,
imię Sara wody woła dla imienia
Aaron, które umiera z pragnienia.

Nie skacz w biegu, imię Dawida.
Tyś jest imię skazujące na klęskę,
nie dawane nikomu, bez domu,
do noszenia w tym kraju zbyt ciężkie.

Syn niech imię słowiańskie ma,
bo tu liczą włosy na głowie,
bo tu dzielą dobro od zła
wedle imion i kroju powiek.

Może kiedyś, nieoczekiwanie,
przyjdzie list ten. I nic się nie stanie.
Tylko patrząc w oczy Panu Bogu
rzeknę z cicha: „za późno mój Panie!”

Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, *Spóźniony list*

[M. Pawlikowska-Jasnorzewska, *Wachlarz*, Warszawa 1927]

Wśród ptaków wielkie poruszenie, ci odlatują, ci zostają
Na łące stoją jak na scenie, czy też przeżyją, czy dotrwiąją
I ja żegnałam nieraz kogoś (...), chociaż paliły wstydem skronie
I powierzałam Panu Bogu to, co w pamięci jeszcze płonie
I ja żegnałam nieraz kogoś, za chmurą, za górą, za drogą
I ja żegnałam nieraz kogoś, i ja żegnałam nieraz

Agnieszka Osiecka, *W żółtych płomieniach liści*

[A. Osiecka, *Nowa miłość. Wiersze prawie wszystkie*, Warszawa 2012]

Dokument podróży

Czy można zrozumieć, co się właściwie stało w 1968 roku, kiedy z Polski wygoniono kilkanaście tysięcy Żydów? Starsze pokolenie to ludzie, którzy przeżyli Holocaust lub też stracili w nim rodziny, młodsze było ich dziećmi. Było to ostatnie w Europie wypędzenie Żydów. Zaszło w kraju, którego ówczesny ustrój, według założeń ideologicznych, miał być równościowy i emancypacyjny, a podstawowe wartości ponadnarodowe. Ale moc, która przeforsowała wypędzenie była ultranarodowa i skrajnie antysemicka. Przynajmniej część ludzi popierających partię entuzjastycznie jak nigdy przedtem postrzegała Marzec 1968 roku jako pożądane dokończenie czystki etnicznej, jaka zaszła w Polsce w czasie wojny i po roku 1945. Powiedzenie Miłosza „Jest ONR-u spadkobiercą partia” – inaczej: partia jest dziedziczką skrajnych faszystów, jest trafne. Ale czego spadkobiercą wobec tego było społeczeństwo, popierające partię, będącą spadkobierczynią ONR-u?

Dla rodziny Sabiny Baral, autorki *Zapisków z wygnania*, żydowski aspekt ich tożsamości był oczywisty. Zatem wyjazd. Ponieważ nie wolno wywozić pieniędzy wszyscy usiłują kupić to, co według ówczesnej opinii ma jakąś wartość na Zachodzie. Ale Wschód i Zachód w żadnej mierze nie przystają wtedy do siebie ekonomicznie, i te zakupy są śmieszne i niecelne. Nikt przed Sabiną Baral nie opisał – i nie udokumentował – aury, w jakiej odbywał się wyjazd Żydów. Obywatelstwo odebrane, wszyscy dostają dokument podróży. Do Izraela oczywiście, jak to syjoniści. Potem

przygotowania do drogi – często pasmo upokorzeń i zranień, które wbijają się w uczucia na całe życie. Nad wyjeżdżającymi władzę przejmują celnicy. Można zabrać po pięć (5) dolarów na głowę, jak wtedy przy każdym wyjeździe, ale nawet i te pieniądze celnik wyjął z torebki pewnej kobiety. Przepis, jak objaśnił, dotyczy obywateli, a oni nimi nie są. Dozwolone do wywiezienia 1000 książek docierają do adresata w Izraelu w większości zbutwiałe – w Polsce przed wyjazdem książki zostały zbiorowo obsikane. Nie można zabrać zdjęć z zuchów ani z harcerstwa, bo nie wolno wywozić zdjęć mundurów. Nie wolno wywozić zdjęć sprzed 1945 r. Jeśli ktoś ma bezcenne przedwojenne zdjęcia własnej żydowskiej zamordowanej rodziny, musi je wywieźć nielegalnie. Sabina nie może zabrać własnego pamiętnika nastolatki, bo nie wolno wywozić rękopisów: „(...) kiedy darłam na kawałki ten mój dziewczęcy pamiętnik – płakałam” pisze autorka. Płacze dwa razy, drugi raz – kiedy widzi wujków stojących na stacji Zebrzydowice. Celnicy nie pozwolili rodzinie pożegnać się z nimi i z polskim chłopakiem Sabiny po ludzku; w jakiejś chwili trach! I pociąg rusza.

Sabina jedzie dalej w kozaczkach z wylamanymi obcasami, bo celnicy urwali je, żeby sprawdzić, jakie skarby wywozi z Polski. Celników nikt nie kontrolował; wyjeżdżający Żydzi byli ich terenem łowieckim i zwierzyną. „Robili z nami, co chcieli” – pisze autorka.

Sabina pamięta małżeństwo podróżujące z trumną córeczki, która jakiś czas temu umarła

na szkarlatynę. Wykopali tę trumnę z tzw. „polskiej ziemi” i zabrali ze sobą.

Urzednicy i celnicy, którzy dla wyjeżdżających są jak pożegnalna reprezentacja narodowa, mają wielką **gotowość i łatwość upokarzania, trzymania za gardło Żydów, którzy z n ó w nie mogą się bronić. I satysfakcję z tego, że tak jest.**

To prawda, że w PRL-u obywatel był podporządkowany urzędnikowi, ale miało to swoje granice. Tu nie ma, wszystko zależy od dobrej woli i ilości człowieczeństwa w człowieku. Można pozwolić dziewczynie wywieźć dzienniczek, przecież wiadomo, że należy do niej w każdym możliwym sensie. Ale można móc nie pozwolić.

W Rzymie, który jest pierwszym dłuższym etapem podróży, życie Sabiny przyspiesza – szybko łapie włoski – a to kolejny język, poza polskim, jidysz, angielskim i niemieckim, w którym mówi, i wyrwa się z pełnego niepokoju, emigracyjnego klimatu, w którym zostają jej rodzice. Pracuje w HIAS, pomocowej agencji żydowskiej, ma jakieś własne pieniądze, odbywa z innymi młodymi ludźmi wycieczkę po Włoszech, ciesząc się przyjaznym i pięknym krajem. Z rodzicami – co Sabina widzi i nad czym ubolewa – jest inaczej. O ile jej udało się wyrwać na swobodę a potem, etapami, zrobić ogromnie imponującą karierę zawodową, oni jednak pozostają wygnańcami. Nie tęsknią za Polską, ale nie potrafią zdomowić się w Stanach. Przejmujący i smutny jest obraz rodziców, którzy wstają o świcie, idą

na przystanek trzymając się za ręce dla otuchy, mając przed sobą półtoragodzinną drogę do fabryki szczotek. Wracają wieczorem i padają spać. Powinni się lepiej nauczyć angielskiego, powinni się swobodniej poruszać w okolicy, ale kiedy to zrobić?

Często można przeczytać lub usłyszeć opinię, że marcowi emigranci świetnie wyszli na emigracji, że wielu nie-Żydów chciało wyjechać z PRL-u, a nie mogło. Jednak marcowym emigrantom odebrano prawo pozostania we własnym kraju i prawo wyboru. Odprawiono ich w brutalny sposób wśród jadu propagandy i fajerwerków spontanicznego antysemityzmu. Od roku 1989 do 2015 minęło ponad ćwierć wieku. Marcowym emigrantom nigdy automatycznie nie oddano obywatelstwa. Dla emigrantów to już przeszłość, sprawa minioną, ale jak napisała autorka: „Był czas, kiedy miałam nadzieję, że Polska wyciągnie do nas rękę, że w skrzynce pocztowej znajdzie polski paszport i jakieś słowo, choćby: wybacz”.

Bożena Keff



Sabina Baral

Większość ludzi doskonali swoje umiejętności zawodowe na jednym polu. Nie Sabina Baral.

Po studiach elektronicznych zaczęła pracę w awangardowej firmie Sycor. Tam powierzono jej programowanie kodów wewnętrznych intelowskich chipów 8008 i 8080, które zrewolucjonizowały przemysł. Potem Olivetti, gdzie, pomiędzy Nowym Jorkiem a Turynem we Włoszech, sterowała rozwojem technicznym firmy w całej Ameryce Północnej. Nie miała wtedy jeszcze trzydziestu lat. W międzyczasie studiowała biznes (w Yale), szykując się do jeszcze większych odpowiedzialności. Eksplozja technologiczna Doliny Krzemowej spowodowała przeprowadzkę na Zachodnie Wybrzeże USA. I pierwsza własna firma, Two Way Consulting, która kreowała mariaże pomiędzy amerykańską technologią a chłonnymi rynkami w Europie. Jadąc kolejny raz do Włoch Sabina planowała kupić marmury do remontu własnego domu. Odwiedza kamieniołomy w Carrara i składy marmurów w okolicach Livorno. Jest urzeczona. W elektronice wszystko się zmienia, w obliczu nowych technologii i zastosowań świat się ciągle odtwarza. A kamień trwa – namacalny i wierny głos historii. Partenon i piramidy, Koloseum i Petra, Świątynie Karnaka i Wieże Yeha, wnętrza Luwru i fontanny w Peterhof...

PASJA. Rozmawia z bankami: „Chcę zbudować firmę, która importuje do USA kamień architektoniczny”. Wszyscy uznają pomysł za szalony, buduje zatem firmę na własną rękę. W przeciągu kilku lat SABINA Marble & Granite jest potężnym synonimem jakości, etyki i dobrego gustu. Klientami byli Steve Jobs, David Packard i inni giganci Doliny Krzemowej, sklepy Ralph Laarena, Martha Stewart i prestiżowa sieć sklepów Holt Renfrew w Kanadzie. Nagrody za design przychodzą corocznie, łącznie z tą najbardziej pożądaną, słynną CotY (najlepszy amerykański wykonawca roku), najlepsza sala wystawowa roku... Giorgio Armani, wdzięczny za wspaniałe projekty sklepów, zaskakiwał Sabinę tylko dla niej projektowanymi kreacjami i biżuterią. Firmę sprzedała po 20 latach, kiedy jej mąż, profesor onkologii, powiedział że chciałby pracować w swoim Alma Mater w Sztokholmie.

Była w ponad 100 krajach, na wszystkich kontynentach. Jej fotografie publikowane były w USA i w Kanadzie – i na to też chciałaby mieć więcej czasu.

W końcu książka, *Zapiski z wygnania*, której pierwszy nakład sprzedał się w ciągu 10 tygodni.



Magda Umer

Pieśniarka, scenarzystka, reżyserka, aktorka, Mistrz Mowy Polskiej (2005 r.). Zasłużona dla kultury polskiej (Złoty Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” odebrała w 2009 r.).

Zrealizowała wiele przedstawień telewizyjnych, teatralnych i estradowych, m.in.: *Zimy żal*, *Big Zbig Show* (1992 r.), *Mężczyźni mojego życia* (1995 r.), *Zielono mi* na Festiwalu w Opolu w 1997 r.

Jest autorką dokumentów: *Rozmowy o zmierzchu i świcie* z Agnieszką Osiecką w 1996 r., *Jeremi Przybora* w 1990 r., *Dziecko szczęścia – czyli wiosna, lato, jesień, zima* – Jeremiego Przybory cykl rozmów o życiu i twórczości, a także cyklu programów

telewizyjnych pt. *Ich pierwsze miłości* (w latach 1999-2001).

Stworzyła spektakle: *Biała bluzka* Agnieszki Osieckiej z Krystyną Jandą w 1987 r. oraz w 2010 r. dla Och-Teatru, *Kobieta zawiedziona* z Krystyną Jandą dla Teatru Powszechnego w 1994 r. oraz *Młynarski, czyli trzy elementy* dla Teatru Ateneum w 2003 r.

Nagrała kilkanaście płyt, m.in. *Koncert jesienny*, *Gdzie Ty jesteś*, *Wszystko skończone*, *Kolysanki-utulanki*, *Noce i sny*, *Wciąż się na coś czeka*, *Duety. Tak młodo jak teraz*, *Bezsenna noc*.

W 1993 r. reżyserka Grażyna Pieczuro nakręciła o niej film dokumentalny pt. *Magda*.



Krystyna Janda

Aktorka, reżyserka, felietonistka, dyrektorka artystyczna dwóch teatrów warszawskich, prezes Fundacji Krystyny Jandy Na Rzecz Kultury.

Jest absolwentką Państwowego Liceum Plastycznego i Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie. Ukończyła także Szkołę Muzyczną I stopnia i Studium Baletowe przy Operetce Warszawskiej. Debiutowała jeszcze w trakcie studiów, w spektaklu Teatru Telewizji *Trzy siostry* Antoniego Czechowa rolą Maszy. Jej debiutem teatralnym były: Aniela w *Ślubach panieńskich* w Teatrze Ateneum i Dorian Gray w *Portrecie Doriany Graya* Oskara Wilde'a w Teatrze Małym. Po raz pierwszy na ekranie pojawiła się w filmie Andrzeja Wajdy – *Człowiek z marmuru*. Od lat 80. gra i pracuje nieprzerwanie. W teatrze zagrała ponad 60 ról – od antyku, przez Szekspira, do współczesnego repertuaru teatralnego, polskiego i światowego. W swoim repertuarze ma wiele monodramów, z których każdy był sukcesem. Zagrała także ponad 45 ról – od klasycznych do współczesnych – w Teatrze Telewizji oraz około 50 ról w filmach fabularnych.

Jest laureatką wielu nagród i odznaczeń przyznawanych zarówno w Polsce, jak i na świecie. Została nagrodzona Złotą Palmą na festiwalu w Cannes za rolę w filmie *Przesłuchanie* i Medalem Karola Wielkiego w dziedzinie kultury, za wkład w zjednoczenie Europy. Gra, śpiewa, reżyseruje, pisze felietony i dziennik internetowy, wydaje płyty i książki. Została wielokrotnie nagrodzona jako najpopularniejsza i najbardziej ceniona aktorka w kraju. Na koniec wieku XX przyznano jej w plebiscycie magazynu „Polityka” tytuł najwybitniejszej aktorki stulecia kinematografii polskiej. W 2005 r. podjęła, jako jedna z pierwszych, wyzwanie stworzenia teatru działającego niezależnie od struktur państwowych, czym zmieniła rzeczywistość teatralną w Polsce. W tym celu założyła Fundację Krystyny Jandy Na Rzecz Kultury, której jest fundatorką i prezesem. Jej Fundacja stworzyła dwa teatry warszawskie, których Krystyna Janda jest dyrektorem artystycznym: Teatr Polonia i Och -Teatr. W roku 2014 została uhonorowana tytułem „Człowieka Wolności 25-lecia” w dziedzinie sztuki.



Cudem zachowana kopia tableau klasy maturalnej Sabiny Baral



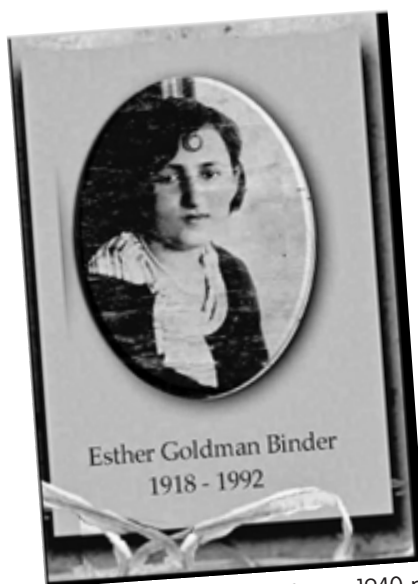
Estera i Zygmunt Binder z córką Sabiną, 1948 r.



Z lewej Janek Goldman, brat Estery, jego syn Henryk i Sabina Binder na ryku wrocławskim, 1953 r.



Zacharje Goldman. Mysłowice, 1968 r.



Mama, 1940 r.



Świeczniki Babci Goldman na ślubie Sabiny i Edwarda, 1999 r.



Sabina Baral z córkami Monicą i Vanessą, 2002 r.



Janusz Bogacki

Pianista, kompozytor, aranżer.

Debiutował w 1963 r. w kabarecie studenckim „Fermata” z Maciejem Zembatym i na Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu piosenką *Romans otwocki* w wykonaniu Aliny Janowskiej. Współpracował też ze studenckimi zespołami jazzowymi. W 1965 r. rozpoczął stałą współpracę z Polskim Radiem i TVP. W III programie Polskiego Radia prowadził zespół jazzowy, w którym grali m.in. Tomasz Stańko, Zbigniew Namysłowski, Henryk Majewski, Zbigniew Jarek. Z tym zespołem nagrał jako aranżer i pianista ponad 200 bluesów i tematów jazzowych. Skomponował muzykę dla *Ilustrowanego Tygodnika Rozrywkowego* i *Rodziny Poszepczyńskich* oraz sygnał Radiowej Trójki. Współpracował także z West Deutsche Rundfunk w Kolonii i zespołem jazzowym „Free Art Set w Essen” (nagranie płyty i trasy koncertowe).

W Polsce założył zespół jazzowy „High Water Mark” (z Markiem Zeburą – skrzypce), z którym koncertował przez kilkanaście lat i grał jako pianista z zespołem jazzowym Jacka Bednarka „Workshop”. Skomponował i nagrał

dla Polskiego Radia i TVP około 350 piosenek, współpracując m.in. z: Agnieszką Osiecką, Maciejem Zembatym, Jackiem Janczarskim, Jonaszem Koftą, Ernestem Bryllem, Ireneuszem Iredyńskim, Wojciechem Młynarskim. Jest także autorem muzyki do filmów, serialu telewizyjnego i około 40 spektakli teatralnych wystawianych w warszawskich teatrach: Ateneum, Powszechnym, Współczesnym, Romie, Polonii, Och-Teatrze, Capitolu, Bajce, a także poza stolicą: w Kaliszu, Poznaniu, Zielonej Górze, Wrocławiu, Częstochowie. Przygotował muzyczne przedstawienia z piosenkami Edith Piaf, Georges Brassens i Kaliny Jędrusik w Teatrze Rampa oraz Leonarda Cohena i Bułata Okudźawy w Teatrze Muzycznym Roma w Warszawie.

Akompaniuje i współpracuje przy recitalach aktorskich: Krystyny Jandy, Ewy Dałkowskiej, Joanny Szczepkowskiej, Agnieszki Matysiak, Doroty Pomykały, Elżbiety Jodłowskiej, Moniki Węgiel, Piotra Machalicy, Krzysztofa Tyńca, a wcześniej Aliny Janowskiej, Kaliny Jędrusik i Hanny Skarżanki. Skomponował kilkadziesiąt piosenek dla różnych wykonawców.

Tomasz Bogacki

Gitarzysta, kompozytor, aranżer i producent muzyczny.

Jako muzyk sesyjny regularnie współpracuje z takimi artystami, jak: Krystyna Janda, Agnieszka Matysiak, Monika Węgiel, Piotr Fronczewski, Marian Opania, Piotr Machalica. Współpracuje także z warszawskimi teatrami: Polonia, Och-Teatrem, Ateneum, Polskim oraz Współczesnym. Jest założycielem i twórcą jedyne polskiego big bandu funkowego „FunkyTripFoundation” oraz francusko-polskiego duetu „Stefski&Hutch”.

Mateusz Dobosz

Kontrabasista i gitarzysta basowy.

Absolwent Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie, prężnie działający kontrabasista i gitarzysta basowy w dziedzinie muzyki klasycznej, jazzowej i improwizowanej. Współpracuje z orkiestrami symfonicznymi, zespołami kameralnymi i jazzowymi oraz występuje w spektaklach teatralnych. Jako współzałożyciel i członek zespołu „Magnolia Acoustic Quartet” jest laureatem wielu nagród w dziedzinie muzyki improwizowanej: I miejsce na VI Europejskich Integracjach Muzycznych w Żyrardowie, II miejsce w 33. Międzynarodowym Konkursie Młodych Zespołów Jazzowych Jazz Juniors w Krakowie. Jest również laureatem stypendium banku Soci t  G n rale. Cz lonek zespołu „Nowy Stw r Mazowiecki” oraz wsp łtw rca Vitis Music Sfera Festival.

Paweł Pańta

Czołowy polski kontrabasista i gitarzysta basowy.

Ukończył Akademię Muzyczną w Warszawie w klasie kontrabasu oraz Studium Jazzowe Zbigniewa Wegehaupta. Był członkiem Gustav Mahler Jugendorchester pod batutą Claudio Abbado. Współpracował z orkiestrą Philharmonie der Nationen, z którą zagrał ponad 100 koncertów. Współpracuje z czołową polskiego jazzu. Koncertował m.in. z: Piotrem Palecznym, Karolem Radziwonowiczem, Konstantym Andrzejem Kulką, Janem Staniendą, Jadwigą Kotnowską. Uczestniczył w nagraniach wielu płyt muzyki klasycznej, jazzowej i rozrywkowej. Kontrabasista „Andrzej Kurylewicz Trio”, obecnie gra w zespołach Janusza Bogackiego, Gary Guthmana, Wojciecha Gogolewskiego i Filipa Wojciechowskiego. Od 2001 r. stale współpracuje z „Włodek Pawlik Trio”, z którym nagrał albumy: *Sonety Szekspira*, *Anhelli*, *Tykocin*, *Struny na ziemi*, *Wieczorem* oraz nagrodzony Grammy krążek *Night in Calisia*.

Bogdan Kulik

Perkusista.

Po ukończeniu szkoły muzycznej (1970 r.) zdał egzamin do „Orkiestry tanecznej PRiTV” pod dyr. Edwarda Czernego i Bogusława Klimczuka. Od 1978 r. pracował w Big-Bandzie „Studio S-1 PRiTV” Andrzeja Trzaskowskiego aż do rozwiązania orkiestry w 1992 r. Przez piętnaście lat był członkiem sekcji rytmicznej duetu fortepianowego „Marek i Wacek”. Nagrywał i występował z czołową ówczesnych gwiazd piosenki, muzyków i aktorów. Brał udział w nagraniach kilkudziesięciu płyt jako muzyk sesyjny. Od dwudziestu lat gra w zespołach „Old-Timers” i „Swing Workshop” Wojtka Kamińskiego. Od roku 2010 gra z Januszem Bogackim w spektaklu *Biała bluzka* w Och-Teatrze i w przedstawieniu 60+ Krzysztofa Materny. Od dwudziestu lat uczy w klasie perkusji i w Autorskiej Szkole Muzyki Rozrywkowej i Jazzu im. Krzysztofa Komedy w Warszawie.

Marek Zebura

Skrzypek.

Absolwent Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie w klasie prof. Zenona Brzewskiego. Jako skrzypek klasyczny występował w Europie, Ameryce Północnej i Azji. Współpracował z wieloma orkiestrami, m.in. Capella Arcis Varsoviensis pod dyr. Marka Sewena, Concerto Avenna, Orkiestrą Polskiego Radia w Warszawie, Alfred Hause Tango Orchestra w Japonii. Jako muzyk sesyjny grał z takimi artystami, jak: Iga Cembrzyńska, Michał Bajor, Ewa Dałkowska, Agnieszka Matysik. Wśród jego zainteresowań, oprócz muzyki klasycznej, jest również muzyka jazzowa. Jest laureatem II nagrody w Międzynarodowym Konkursie Skrzypków Jazzowych w Szczecinie (1985 r.) Był członkiem zespołów jazzowych „High Water Mark” i „Asocjacja Hagaw”. Działalność koncertową z powodzeniem łączy z pracą pedagogiczną.

Paweł Szymczyk

Reżyser światła. Rozpoczął karierę od muzyki klubowej. Mistrz Polski DJ-ów, finalista DMC World Music Mixing Championships. Projektował scenografię świetlną klubów, reżyserował światła do koncertów i pokazów scenicznych. Od 2007 r. związany z Teatrem Polonia w Warszawie. Współpracował w tworzeniu światła do przedstawień: *Dowód* D. Auburna, *Grube ryby* M. Bałuckiego i *Bóg* W. Allena w reż. K. Jandy. Twórca światła m.in. do *one man show* Rafała Rutkowskiego – *Ojciec*

polski, wystawianego przez autora – Michała Walczaka, czy do *Dzieł wszystkich Szekspira* (w nieco skróconej wersji) w reż. J. Weisgerbera. W Och-Teatrze pracował m.in. przy światłach do *Mayday, Mayday 2* i *Przedstawienia świątecznego w szpitalu św. Andrzeja* w reż. K. Jandy, *Trzeba zabić starszą panią* oraz *Truciciel* w reż. C. Żaka czy *Marii Callas. Master Class* w reż. A. Domalika. Prywatnie Paweł Szymczyk jest szczęśliwym tatą Poli i Jasia.

Michał Cacko

Muzyk, kompozytor, realizator dźwięku.

Z Teatrem Polonia i Och-Teatrem związany od wielu lat. Skomponował muzykę m.in. do *Przygody* w reż. K. Jandy, *Kantaty na cztery skrzydła* w reż. G. Warchoła, *Dobry wieczór Państwu* w reż. K. Materny czy też do sztuki *Stacja Ziemia* w reż. I. Buczkowskiej. Jest także realizatorem dźwięku do wielu spektakli i koncertów na scenach obydwu teatrów m.in. *Białej bluzki, Piosenek z teatru, The Rocky Horror Show, Karaoke w teatrze, Michał Bajor – Od Piaf do Garou, Czas nas uczy pogody* oraz autorem efektów dźwiękowych m.in. w takich spektaklach jak: *Miłość ci wszystko wybaczy* w reż. P. Wojcieszka, *Bagdad Cafe* w reż. K. Jandy, *Miłość Fedry* w reż. J. Pawłowskiej, *Rajskie jabłka* w reż. Ż. Gierasimowej, *Po co są matki?* w reż. R. Glińskiego, *Dowód* w reż. A. Seweryna, *Bóg* w reż. K. Jandy, *Boska* w reż. A. Domalika, *Trzy siostry* w reż. N. Parry-Brook, K. Jandy i K. Zachwatowicz, *Trzeba zabić starszą panią* w reż. C. Żaka, *Zemsta* w reż. W. Śmigasiewicza. Prywatnie chciałby być ratownikiem medycznym.

Zdarzało się, że ludzie w życiorysach zmyślali (...), czasem utrzymywali, że są Żydami, choć podobno nie wszyscy nimi byli. Wielu tłumaczyło się z polskich nazwisk – że tak naprawdę to oni się z dziada pradziada nazywają Goldberg, a nie Złotogórcy, że to z konieczności, w czasie wojny, w partii, w wojsku, na ulicy...

Poznałam dziewczynę z Warszawy (...), która przed wyjazdem nie wiedziała, że jest Żydówką. To wszystko, co się wokół mówiło o Żydach, jej nie dotyczyło. W istocie (...) była nawet trochę antysemitką. Myślała, że wyrusza z rodziną na wakacje, i dopiero w pociągu dowiedziała się od rodziców, że to emigracja. (...) Te życiorysy są naprawdę trudne do przetłumaczenia i do wytłumaczenia.

Moi rodzice pracowali w Polsce przez wiele lat. Nikt z ich środowiska nie jeździł limuzynami – prości, uczciwi ludzie; rzemieślnicy. Każde z nich przeżyło cudem; innym cudem każdego dnia. Cóż oni komu zawiniłi? Wyjechali z Polski bez niczego, nawet bez obywatelstwa, starzy ponad lata, doświadczeni ponad słowa. I stracili swoje renty. (...) Przez swoich dwadzieścia lat na Zachodzie nie dostali ani grosza, ani słowa... To są obrazki z mojego życia. Każdy ma swoje. Każdy, kto tutaj siedzi, może Wam opowiedzieć swoje. I wszystko powinniście wiedzieć.

(...) za chwilę wasz antysemityzm będzie już tylko waszym problemem.

A przecież ojczyzny zwykle nie trzeba szukać ani jej sobie zdobywać, ojczyznę się ma na zawsze z racji urodzenia.

Mówią o nas (...) „mocna emigracja”. (...) Nasze przybrane ojczyzny są z nas dumne, a my z nich.

Nikt z nas naprawdę nie rozumiał, dlaczego nas tymi kamieniami obrzucają. Wiedzieliśmy tylko, że jesteśmy Żydami, a Polacy Żydów nie lubią.

Sabina Baral, *Zapiski z wygnania*

[S. Baral, *Zapiski z wygnania*, Kraków – Budapeszt 2015]



Radosław Grabski

Znany także jako Zigi Litvin. Realizator dźwięku i obrazu w teatrze.

Kariere teatralnego realizatora rozpoczął w 2011 r. w Krakowskim Teatrze Łaźnia Nowa. Od 2011 do 2014 r. był realizatorem dźwięku na Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym Boska Komedio. W 2013 r. wydał solowy album *Far Away*. W 2014 r. ukazał się debiutancki album *Posilki* projektu Zigmonty. Członek Grupy Filmowej Darwin, w której odpowiada za brzmienie pierwszej serii *Wielkich Konfliktów*. Od stycznia 2015 r. zatrudniony w Fundacji Krystyny Jandy Na Rzecz Kultury, realizował dźwięk m.in. do spektaklu *Prapremiera dreszczowca* w Och-Teatrze.

Specjalizuje się w postprodukcji filmowej oraz w nagrywaniu i miksowaniu muzyki. Gdyby urodził się 1874 r., byłby pewnie premierem i ekonomistą, na szczęście miał szansę zostać sobą.

Tatiana Czabańska

Od wielu lat jest realizatorem dźwięku w Teatrze Polonia i Och Teatrze. W czasie wolnym realizuje swoje pasje. Jedną z nich jest wokalistyka. Współpracowała z wieloma grupami wokalnymi, występowała też jako solistka. Niedawno rozpoczęła współpracę z chórem, wykonującym muzykę soulowo-popową w nowych aranżacjach. Kolejną pasją są studia. Jest w trakcie kończenia Turkologii na Wydziale Orientalistyki. Na deskach Teatru Polonia pracowała również jako trener wokalny z aktorami, przy spektaklu *Klaps! 50 twarzy Grewa* w reż. J. Weisgerbera.

Ewa Ratkowska

Producentka teatralna, asystentka reżysera, reżyserka filmów dokumentalnych.

Absolwentka Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie. Ukończyła Studium Teatralne Ireny i Jana Machulskich przy Teatrze Ochoty oraz Studium Animatorów Kultury przy Centrum Kultury Łowicka w Warszawie. W latach 2000-2009 realizowała filmy dokumentalne dla TVP. Od roku 2007 do 2009 współpracowała jako asystentka reżysera z warszawskim Teatrem Scena Prezentacje. Od 2006 r. związana z działającym w ramach Fundacji Krystyny Jandy Na Rzecz Kultury Teatrem Polonia w Warszawie, w którym wyprodukowała wiele spektakli teatralnych, m.in. *Trzy siostry* A. Czechowa w reż. K. Jandy, *K. Parry-Brook* i *K. Zachwatowicz*, *Bóg* w reż. K. Jandy, *Przygoda* S. Maraięgo w reż. K. Jandy, *Seks dla opornych* oraz *Raj dla opornych* M. Riml w reż. K. Jandy, *Danuta W.* na podstawie książki Danuty Wałęsy w reż. J. Zaorskiego, *Konstelacje* N. Payne'a w reż. A. Sajnuka i *Ich czworo* G. Zapolskiej oraz *Na czworakach* T. Różewicza w reż. J. Stuhra, a także *Spowiedź chuligana*. *Jesienin* w reż. K. Jasińskiego.

50. ROCZNICA MARCA '68

Program wydarzeń organizowanych przez Teatr Żydowski im. Estery Rachel i Idy Kamińskich Centrum Kultury Jidysz oraz Fundację Shalom

8 marca 2018 (czwartek) godz. 12.00; Dworzec PKP Warszawa Gdańska



Wydarzenie zostało objęte Patronatem Honorowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy w roku 100-lecia Odzyskania Niepodległości 1918 – 2018.

SPOTKANIE POD TABLICĄ PAMIĄTKOWĄ NA DWORCU GDAŃSKIM oraz spektakl plenerowy

„SPAKOWANI, CZYLI SKRÓCONA HISTORIA O TYM, KTO CZEGO NIE ZABRAŁ.” Scenariusz i reżyseria: AGATA DUDA-GRACZ
Corocznie 8 marca pod tablicą spotykają się emigranci marcowi i wszyscy, dla których ważne są tamte dramatyczne wydarzenia. Po spotkaniu na Dworcu Gdańskim odbędzie się spektakl plenerowy, który będzie sumą przerwanych historii. Opowieścią o tym, co tak naprawdę traci człowiek tracąc drugiego człowieka. I o tym, czego nie da się ze sobą zabrać.

Partnerem obchodów 50. rocznicy Marca '68 jest Poczta Polska, która na wniosek Fundacji Shalom wyemituje okolicznościową kartkę z znaczkiem pocztowym. Kartkę z okazjonalnym stemplem, z cytatem z Henryka Grynberga „Tu więcej zostawili po sobie niż mieli” będzie można nabyć podczas spotkania na Dworcu Gdańskim.

PATRONAT MEDIALNY



9 marca 2018 (piątek) godz. 19.00; Teatr Polonia, ul. Marszałkowska 56

PREMIERA MONODRAMU „ZAPISKI Z WYGNANIA” SABINY BARAL. Reżyseria: MAGDA UMER

Sztuka na podstawie książki Sabiny Baral „Zapiski z wygnania” (Austeria, 2015). W monodramie reżyserowanym przez Magdę Umer wystąpi Krystyna Janda.

Projekt realizowany przez Teatr Polonia we współpracy z Teatrem Żydowskim

10 marca 2018 (sobota) godz. 20.00; Teatr Polski im. Arnolda Szyfmana w Warszawie, ul. Karasia 2

PREMIERA SPEKTAKLU „KILKA OBCYCH SŁÓW PO POLSKU”,

Reżyseria: ANNA SMOLAR; scenariusz i dramaturgia: MICHAŁ BUSZEWICZ

Spektakl o Marcu '68 zostanie zaprezentowany z zupełnie innej perspektywy, niż robiono to dotychczas. Anna Smolar – urodzona i wychowana w Paryżu córka marcowych emigrantów – w centrum uwagi stawia pokolenie dzieci tych, dla których Marzec jest wspólnym doświadczeniem.

kolejne spektakle: 11.03.2018 godzina 15.00 i 19.00

Spektakl Teatru Żydowskiego w Warszawie realizowany we współpracy z Teatrem Polskim im. Arnolda Szyfmana w Warszawie.

PATRONAT MEDIALNY



15 marca 2018 (czwartek) godz. 19.00; Teatr Żydowski w Warszawie, ul. Senatorska 35

PREMIERA MONODRAMU „IDA KAMIŃSKA” W WYKONANIU JOANNY SZCZEPKOWSKIEJ,

Scenariusz i reżyseria: GOŁDA TENCER; muzyka: PAWEŁ SZAMBURSKI

Spektakl poświęcony Idzie Kamińskiej, wybitnej artystce teatralnej i filmowej, wieloletniej dyrektor Teatru Żydowskiego, która w wyniku antysemitki nagonki w 1968 roku zdecydowała się opuścić Polskę i wyemigrować do USA, gdzie mieszkała aż do śmierci.

Spektakl Teatru Żydowskiego w Warszawie

WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE CENTRUM KULTURY JIDYSZ

1 marca 2018 (czwartek) godz. 14.00; Centrum Kultury Jidysz, ul. Andersa 15

Spotkanie autorskie z Andrzejem Krakowskim wokół książek „Pollywood”

6 marca 2018 (wtorek) godz. 13.30; Centrum Kultury Jidysz, ul. Andersa 15

Wykład „Leopold Trepper, przewodniczący TSKŻ, wobec Marca 1968” Katarzyny Markusz

9 marca 2018 (piątek) godz. 17.00; Centrum Kultury Jidysz, ul. Andersa 15

Spotkanie literackie z Marią Stauber. Prowadzenie Remigiusz Grzela. Fragmenty tekstów Marii Stauber przeczyta Ernestyna Winnicka, aktorka Teatru Żydowskiego.

14 marca 2018 (środa) godz. 17.30; Centrum Kultury Jidysz, ul. Andersa 15

Pokaz filmów:

> „Perecovicze” – reż. Sławomir Grünberg według pomysłu Gołdy Tencer. Film o wychowankach łódzkiej szkoly im. I.L. Pereca

> „Dokument podróży” – reż. Gołda Tencer. Zapis wywiadów z emigrantami marcowymi

18 marca 2018 (niedziela) godz. 16.00; Centrum Kultury Jidysz, ul. Andersa 15

„Jidysz w powojennej Polsce” – spotkanie otwarte z udziałem Belli Szwarzman-Czarnoty, Magdaleny Ruty, Joanny Nalewajko-Kulikow. Prowadzenie Piotr Paziński.

Szczegółowy opis programu na stronie www.teatr-zydowski.art.pl; www.shalom.org.pl

MUZEUM HISTORII ŻYDÓW POLSKICH POLIN

POLIN
MUZEUM HISTORII
ŻYDÓW POLSKICH



OBCY W DOMU

WOKÓŁ MARCA '68 WYSTAWA CZASOWA 09.03 – 24.09.2018

WWW.POLIN.PL





TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ
TEATRU POLONIA I OCH-TEATRU

Szanowni Państwo,

zwracamy się z propozycją dołączenia do Towarzystwa Przyjaciół Teatru Polonia i Och-Teatru, które powołaliśmy jesienią 2014 roku przy naszej Fundacji. Jego celem jest stworzenie nowej w Polsce tradycji współfinansowania przedsięwzięć artystycznych teatrów przez indywidualnych odbiorców.

Czerpiąc inspirację z popularnych za granicą wzorców, proponujemy Państwu wejście do grona Widzów, którzy wspierają teatr finansowo, tym samym stając się nie tylko entuzjastami sztuki, ale i jej mecenasami.

Przygotowaliśmy trzy modele wspierania Teatru Polonia i Och-Teatru, na każdym poziomie oferując rozmaite korzyści, od zniżek na bilety po zaproszenia na premiery i wsparcie indywidualnego opiekuna. Zapraszamy do zostania naszym Sympatykiem, Darczyńcą lub Mecenasem. Każdy z tych modeli związany jest z roczną opłatą, która przyczyni się do powstania kolejnych produkcji w naszych teatrach.

Serdecznie witamy w gronie Mecenasów Panią Annę Stopkę, Panią Monikę Sjöholm, Państwa dr Ludmillę i dr. Michaela Bielicki, Państwa Renatę i Rafała Osieckich, Państwa Edytę Kurpiel-Placek i Adama Placka oraz Państwa Martynę i Grzegorza Daniłowiczów.

Dziękujemy Państwu za okazane wsparcie.

Jeżeli byliby Państwo zainteresowani szczegółami oraz sposobem dołączenia do Towarzystwa Przyjaciół, prosimy o kontakt drogą telefoniczną pod numerem +48 664 538 469 lub drogą mailową: towarzystwo@teatrpolonia.pl.

Twórzmy razem teatr, dla siebie i dla innych.

Z wyrazami szacunku,
Zespół Fundacji Krystyny Jandy Na Rzecz Kultury

JANDA

b a d z p r a w d z i w a ...

NOWOŚĆ INSPIROWANA DERMATOLOGIĄ!

SIŁA KORNEOTERAPII

do cery dojrzałej, suchej i wiotkiej

Aktywna odżywka
przeciw: zmarszczkom,
suchości i wiotkości skóry,
na twarz, szyję i dekolt.

**TO NOWOCZESNA
TERAPIA NASKÓRKA,
REGENERACJA,
REDUKCJA
ZMARSZCZEK
I NAWILŻENIE.**

Po prostu!



„Cera po niej jest miękka, gładka,
odżywiona i odzyskuje promienny wygląd.
Z całego serca polecam.”
mcdusia89 ❤️

Polecam,
❤️ Krystyna Janda

Wypróbuj inne kremy regenerujące z tej linii:
krem na dzień dobry, krem na dobranoc i krem pod oczy.

Dostępne wyłącznie w drogeriach **ROSSMANN** oraz na www.janda.pl

TEATR BRYTYJSKI NA WIELKIM EKRANIE



National Theatre Live

11.01.2018	„Amadeusz”
25.01.2018	„Piotruś Pan”
8.02.2018	„Rozenkrantz i Guildenstern nie żyją”
22.02, 7.06.2018	„Kotka na gorącym blaszanym dachu”
8.03.2018	„Młody Marks”
22.03, 26.04, 27.09.2018	„Hamlet” z Benedictem Cumberbatchem
5.04.2018	„Kto się boi Virginii Woolf”
10.05.2018	„Makbet” na żywo
21.06.2018	„Juliusz Cezar”
28.06.2018	„Makbet”

szczegóły na www.multikino.pl



A//.ARISTO

Bufet Teatru Polonia

Dyskusje nad sztuką



antresola
z drinkiem, kawą oraz ciastkiem

PATRON MEDIALNY SPEKTAKLU



Pierwsze
Radio
Informacyjne

Premiery w 2018 r. dofinansowane przez:



Doradca prawny teatrów:



Partner premier:

A//.ARISTO

Mecenas technologiczny teatrów:



Patroni medialni:



Wsparcie promocyjne:



Partner teleinformatyczny teatrów:



Program wydrukowano w Drukarni w Oficynie:



Projekt graficzny:



PREZES FUNDACJI

Krystyna Janda

CZŁONKOWIE RADY FUNDACJI

Jerzy Karwowski, Marcin Gędziorowski, Janusz Jaworski, Ernest Jędrzejewski

DYREKTOR TEATRU POLONIA I OCH-TEATRU

Katarzyna Błachiewicz-Koryga

KONTROLER FINANSOWY

Aleksander Szafranski

ORGANIZACJA PRACY TEATRÓW

Barbara Bogucka, Joanna Różańska, Anna Popławska

ASYSTENT KRYSYNY JANDY

Maciej Łysakowski

KOORDYNACJA PRACY ARTYSTYCZNEJ

Michał Kołodziej

KOMUNIKACJA I PR

Yga Kostrzewa, Natalia Chodań

IMPRESARIAT

Iwona Gradkowska-Kosmala, Marta Kloc

WYNAJMY

Anna Janda

BIURO OBSŁUGI WIDZA

Natalia Chodań

KASA BILETOWA

Aleksandra Walasiak, Piotr Bajcar, Mirosław Gajkowski, Tomasz Harlejczyk, Cezary Margiela, Tomasz Placheta

PRODUCENCI WYKONAWCZY/ INSPICJENCI

Magdalena Kłosińska, Alicja Przerazińska, Ewa Ratkowska, Jan Malawski, Rafał Rossa

KIEROWNICY TECHNICZNI

Małgorzata Domańska (Scenografia i Kostiumy), Paweł Szymczyk (Światło i Dźwięk), Tomasz Rusek (Scena)

OŚWIETLENIE, AKUSTYKA I MULTIMEDIA

Tatiana Czabańska, Agnieszka Szczepanowska, Michał Cacko, Adam Czaplicki, Radosław Grabski, Paweł Nowicki, Rafał Piotrowski, Paweł Szymczyk, Michał Tatar, Waldemar Zatorski

OBSŁUGA SCENY

Piotr Bajcar, Jan Cudak, Łukasz Figa, Tomasz Przystępny, Rafał Rossa, Tomasz Rusek, Andrzej Solis, Mikołaj Styczyński, Piotr Zwolak

FRYZJERZY/CHARAKTERYZATORZY

Anna Czerwińska, Katarzyna Marciniak, Agnieszka Rębecka, Wioletta Saliwon, Zuzanna Szostek, Hubert Grabowski

GARDEROBIANE

Wiesława Kamińska, Ewa Klimaszewska, Maria Pińkowska, Anna Sokołowska

Dane teleadresowe

Teatr Polonia
ul. Marszałkowska 56
00-545 Warszawa
tel. 22 622 21 32

Kasy biletowe czynne: pon.-sob.
10:00-19:00, niedz. 12:00-19:00

bilety@teatrpolonia.pl oraz online
www.teatrpolonia.pl
bilety@ochteatr.com.pl oraz online
www.ochteatr.com.pl

Kasa i foyer teatru są wynajmowane od **m.st. Warszawy – Dzielnicy Śródmieście**.

TEATR  POLONIA